

nasze SŁOWO

PARAFIA TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ W STALOWEJ WOLI

CZWARTA NIEDZIELA ADWENTU 51 (465) 21 GRUDNIA 2025 R.

(do użytku wewnętrznego)

Jezus urodzi się z Maryi zaślubionej Józefowi, potomkowi Dawida

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie.

Gdy powziął tę myśl, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: «Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel», to znaczy Bóg z nami.

Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił Anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

UCZYNIŁ TAK, JAK MU POLECIŁ ANIOŁ PAŃSKI

Czytając dzisiejszą Ewangelię możemy odczuć, że życie dwojga młodych ludzi z Nazaretu – Maryi i Józefa – nacechowane jest milczeniem. Maryja i Józef mają swój własny sekret i swoje powołanie. Maryja zachowuje w sercu swoje doświadczenie spotkania z Bogiem. Józef, mąż sprawiedliwy, przeżywa wewnętrzną walkę między miłością a prawem. Józef jest prawdziwym mężczyzną, człowiekiem „z krwi i kości”. Ale jest również człowiekiem wiary ukrytej w Bogu. Nie cofnął nigdy pierwszego „tak” danego Bogu i Jego Synowi.

SŁOWO DUSZPASTERZA

Drodzy Parafianie!

Niespełna miesiąc temu kończyliśmy Rok Liturgiczny. Niebawem zakończymy Rok Kalendarzowy. Dziś przeżywamy końcówkę Adwentu ostatnią niedzielą tego liturgicznego okresu. Na szczęście w perspektywie naszej wiary coś się kończy, po to, by mogło rozpocząć się coś nowego, lepszego i piękniejszego. Przecież idziemy wytrwale i konsekwentnie naprzód, pnąc się w górę ku wyżynom nieba. Nie może być smutku w spojrzeniu na przeszłość, choćby najciemniejszą, bo Jezus jest ponad tym wszystkim i dlatego jak pisze św. Paweł w liście do Koryntian: „Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy. Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę”. I tu my mówimy Amen. Patrząc z nadzieją w przyszłość. W ubóstwie, prostocie i w cierpieniu Jezus przyszedł w ludzkim ciele, aby nam wszystkim ukazać gdzie są prawdziwe i nieprzemijające dobra i czym jest nieodwracalne zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości. Amen jak Maryja! Kiedy ci smutno i nic nie wychodzi. Kiedy w twym sercu nic więcej prócz bólu. Kiedy się śmieją i kiedy ci szydzą. Fiat woluntas tua! „Z Matką Boską jest tak. Najpierw bliska, najbliższa jak opłatek, choinka, gwiazdka, mama, mamusia, matka. Potem teologia tłumaczy sercu, że Pan Jezus na pierwszym miejscu. Lata biegną samotność, wieczność. Powracamy do niej jak dziecko”. (ks. J. Twardowski) Błogosławionych dni w radości świętowania życzę wszystkim, bo Jezus przychodzi do wszystkich. Z serca błogosławię na te niezwykłe dni.

Ks. Sylwester Szwajca CSMA – proboszcz

O Słowo Wcielone



Nie wystarczało Bogu stworzyć Adama na swój obraz i podobieństwo, jeszcze sam stał się człowiekiem podobnym do nas, aby rodzaj ludzki odkupić. Dzięki temu podobieństwu stał się jednym z nas, naszym bratem, synem praojca Adama, podatnym na cierpienie, a nawet na śmierć. O Słowo Wcielone, na to stałeś się ciałem, aby nasze serce zapalić żarem Bożej miłości!

Intencje papieskie

Grudzień:

Aby chrześcijanie żyjący w strefie wojny lub konfliktu, szczególnie na Bliskim Wschodzie, byli siewcami pokoju, nadziei i pojednania.

Wspomnienia liturgiczne w tym tygodniu

22 GRUDNIA
św. Franciszka Ksawera Cabrini,
dziewica i zakonnica

23 GRUDNIA
św. Wiktoria,
dziewica i męczennica

24 GRUDNIA
Wigilia
Bożego Narodzenia

25 GRUDNIA
Boże Narodzenie

26 GRUDNIA
św. Szczepana

27 GRUDNIA
św. Jan
Apostoł
i Ewangelista

Intencja za miasto Stalowa Wola:

Grudzień:

Za ubogich
i ludzi dobrej woli.

FUNDAMENTY WIARY (17)



ŁASKA UŚWIĘCAJĄCA

Łaska uświęcająca daje duszy nadprzyrodzone życie, nadzwyczajne siły duchowe i niewysłowioną piękność oraz czyni ją zdolną do uczynków zasługujących na niebo. Jak dusza daje życie ciału, siły i piękność, tak i łaska uświęcająca daje człowiekowi życie, siły i piękność nadprzyrodzoną. Jeżeli ją człowiek utraci, przestaje być dzieckiem Bożym, umiera dla nieba. Łaska uświęcająca czyni duszę ludzką świętą, niewinną, na co wskazuje Pan Jezus w przypowieści o szacie godowej.



ROZMOWA O… SZOPCE BOŻONARODZENIOWEJ



Red: Belenista czy szopkarz? Która formuła jest Panu bliższa? Pytamy twórcę szopki bożonarodzeniowej.

Tomasz Sekulski: Powiedziałbym, że bardziej belenista. Formuła belenisty, z jej szerszym, bardziej artystycznym spojrzeniem na budowanie sceny Narodzenia, wydaje się lepiej pasować do mojego podejścia – pełnego dbałości o detale, kompozycję i narrację całej przestrzeni.

Red: Od roku 2016 w naszym kościele podziwiamy ruchomą szopkę Pana autorstwa. Jak wygląda proces tworzenia szopki?

Tomasz Sekulski: Dla mnie tworzenie ruchomej szopki bożonarodzeniowej nie jest jedynie rzemiosłem — to bardziej proces artystyczny, w którym każdy element ma znaczenie, a całość staje się swoistym spektaklem światła,

przestrzeni i symboliki. Najpierw zastanawiam się, jaką opowieść w danym roku chcę przekazać: czy będzie to scena pełna prostoty, podkreślająca pokorę narodzin, czy może rozbudowana przestrzeń, w której życie Betlejem toczy się w rytmie drobnych ludzkich gestów. W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, będzie to szopka inspirowana Betlejem. Wcześniej szopka była bardziej tradycyjna z elementami regionalnymi. Prace nad ruchomą szopką rozpoczynają się jeszcze na wiele tygodni przed Adwentem. Co roku, najpierw pojawia się koncepcja — kilka szkiców, pomysłów. Ustala się m.in.: ogólną wizję szopki. Każdy szczegół w szopce ma swoje znaczenie: kolor tkaniny, ustawienie pasterzy, kierunek, z którego przybywają Trzej Królowie. Ruch figurek nie jest przypadkowy — ma podkreślać pielgrzymowanie człowieka ku Bogu. Drzewo oliwne symbolizuje pokój, studnia — źródło życia, wiatrak — ludzką pracę i codzienność. Na około tydzień przed Wigilią wraz z moim tatą Aleksandrem przystępujemy do budowy drewnianej konstrukcji szopki w nawie bocznej kościoła. Konstrukcja musi być stabilna, łatwa do ukrycia pod dekoracją i bezpieczna dla oglądających. Zawieszone zostaje tło imitujące niebo rozświetlone gwiazdą betlejemską i dużą liczbą mniejszych gwiazdek. Najbardziej czasochłonny jest montaż elementów ruchomych. Precyzyjnie regulowane mechanizmy odpowiadające za ruch pasterzy, Trzech Króli, zwykłych ludzi wykonujących codzienne prace czy wiatraków trzeba nie tylko dopasować, ale też odpowiednio wyciszyć i ukryć. Równolegle powstaje scenografia: wzniesienia i doliny, grota Narodzenia, skały, ścieżki i domki. Każdy element jest starannie dopracowany tak, aby tworzył spójną opowieść. Oświetlenie nadaje całości życia, a sama szopka zaczyna wyglądać jak maleńki świat zamknięty w kościelnej nawie. Gdy wszystko zostaje połączone, rozpoczyna się etap prób. Wraz z tatą uruchamiamy szopkę wielokrotnie, obserwując tempo ruchów figurek, regulując światło, poprawiając ustawienia silników. To właśnie wtedy najlepiej widać, jak wiele drobiazgów składa się na spokojny, „niewymuszony” ruch, który widzą parafianie. Wreszcie nadchodzi moment, kiedy można umieścić Świętą Rodzinę w grocie, dodać sianko, kamienie, mech, wrzosy, trawy i inne dekoracje roślinne, dopracować drobne ele-

menty otoczenia, ustawić miniaturowe naczynia czy drzewka. Wtedy całość nabiera pełnego sensu — wszystkie tygodnie pracy składają się na jedną, żywą scenę, która ma prowadzić odwiedzających do kontemplacji Tajemnicy Narodzenia Pańskiego. Dla wielu jest to tylko szopka. Dla mnie i mojego taty — zapis wspólnej pracy, pasji i pięknej tradycji, którą pragniemy przekazywać dalej. I choć większość mechanizmów pozostaje niewidoczna, wierzymy, że w ruchu, świetle i ciszy tej niewielkiej przestrzeni kryje się coś znacznie większego.

Red: Czy ma Pan jakiś konkretny kanon, do którego się odnosi w swoich szopkach?

Tomasz Sekulski: Tak, w swoich szopkach odwołuję się do klasycznego kanonu belenistycznego, wywodzącego się z tradycji hiszpańsko-neapolitańskiej. Jego podstawą jest trójstopniowa kompozycja: codzienne życie na pierwszym planie, droga w środku i główna scena Narodzenia jako najjaśniejszy punkt całej szopki. Całość opowiadam światłem i ruchem, tak aby prowadziły widza do Betlejem.

Red: Czy szopki stanowią rodzaj komentarza do współczesnego świata?

Tomasz Sekulski: Tak, szopki mogą pełnić rolę komentarza do współczesnego świata, choć nie zawsze jest to oczywiste na pierwszy rzut oka. Szopka to przede wszystkim opowieść o Narodzeniu Pańskim, ale twórcy szopek od wieków wprowadzają do niej elementy życia codziennego, aktualne dla swojej epoki. W ten sposób szopka staje się swoistym „mikrokosmosem" świata, w którym historia biblijna spotyka się z współczesnością. Dlatego szopka może być zarówno tradycyjnym dziełem sakralnym, jak i subtelnym komentarzem społecznym, pokazując, że przesłanie Bożego Narodzenia – pokój, prostota, bliskość ludzi – jest wciąż aktualne i potrzebne.

Red: Dziękujemy za rozmowę, a naszych Parafian i Gości zapraszamy do „odwiedzenia" Szopki i oddania czci narodzonemu Bożemu Dziecięciu.

Aktualne i archiwalne wydania
„NASZEGO SŁOWA",
mogą nasi Czytelnicy znaleźć
na stronach internetowych:

michalici.adoracja.eu
stalowawola-michalici.pl

RORATY



Zapraszamy na ostatnie Roraty w naszym kościele:

poniedziałek i środa
godz. **6.00**

wtorek
godz. **18.00**

NIEDZIELA INWESTYCYJNA

Składamy serdeczne Bóg zapłać za złożone dzisiaj ofiary na pokrycie kosztów prac remontowych kościoła.
W zakładce internetowej naszej parafii możemy złożyć ofiarę „online” na parafialne konto:

NADSAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
68 9430 0006 0040 9092 2000 0001

Dziękujemy wszystkim Parafianom i dobroczyńcom za składane ofiary na konto i tacę.



Za trzy dni **Wigilia Bożego Narodzenia**. Zasiadając do wieczerzy, najpierw odczytajmy fragment Ewangelii św. Łukasza o narodzeniu Jezusa, potem pomódlmy się wspólnie i podzielmy się opłatkiem. W tym dniu na stole nie stawiajmy mięsa i alkoholu. Przy stole zostawimy puste miejsce dla niespodziewanego gościa. Ważne jednak, by nie był to pusty gest. Po wieczerzy pójdźmy na Pasterkę, by jak pasterze, oddać pokłon Jezusowi obecnemu w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Przyjmijmy Komunię Świętą, aby Chrystus mógł prawdziwie narodzić się w naszym życiu.

Kolejne wydanie
„NASZEGO SŁOWA”
ukaże się w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia.
Zachęcamy do lektury świątecznego wydania.

KONKURS



Do najbliższego
wtorku – 23 grudnia
można zgłaszać do konkursu
własnoręcznie wykonane szopki.

POŚNIK

Wielu naszych Parafian pochodzi z wielu stron naszej Ojczyzny i ma różne, swoje - regionalne zwyczaje wigilijne.
A w lasowiackiej tradycji Wigilia, zwana "Pośnikiem", była pełna wróżb z siankiem i wodą, a samo świętowanie skupiało się na śpiewie kolęd, braku pracy i przygotowaniach na kolędników z "królem ze słomy. Na wigilijnym stole pojawiały się dary lasu i ziemi: grzyby, kapusta, kasze, ziemniaki i ryby. Lasowiacy do wieczerzy zasiadali w ubiorach z charakterystycznymi haftami w strojach regionalnych, świętując życie i naturę Puszczy Sandomierskiej.

PIERWSZA GWIAZDA



W zgodzie z tradycją
w Wigilię wyglądamy gwiazdy.
Tej pierwszej na czele stada
gwiazd - wigilijnej gazdy.
Spoglądając w niebo, chcemy,
żeby już tam była.
By nadzieja bycia z najbliższymi
prędko się spełniła.
A co, gdy w taki wieczór
niebo chmurami spowite?
Gwiazd pośród swych
najbliższych poszukaj - ukrytych.

p-Q

Parafia Rzymskokatolicka
p.w. Trójcy Przenajświętszej

adres: Ofiar Katynia 57,
37-450 Stalowa Wola;
www.stalowawola-michalici.pl